

Sygn. akt II K 757/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

17 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Nawacki

Protokolant: sekr. sąd Izabela Bartoszewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Krzysztofa Milewskiego

przy udziale oskarżyciela posiłkowego (...) - (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w O.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 października, 15 listopada, 2 grudnia 2013 r., 13 stycznia, 14 kwietnia 2014 r.

sprawy:

D. R. z domu R., urodzonego (...) w L., syna R. i M. z d. K.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 5 kwietnia 2012 r. do 4 września 2012 roku w miejscowości L. gm. B. dokonał uszkodzenia obiektu D. L. obręb C. działka nr (...) w postaci zbitcia tynków ze ścian, skucia detali architektonicznych oraz rozbiórki dwóch przybudówek, co doprowadziło do utraty walorów architektonicznych i historycznych obiektu wpisanego do rejestru zabytków przy czym roboty budowlane wykonywał bez wymaganego zezwolenia administracyjnego oraz bez wymaganego zezwolenia na przeprowadzenie prac budowlanych w obiekcie

- tj. o przestępstwo z art. 108 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. i art. 90 Prawa budowlanego z dnia 7 lipca 1994 r. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego D. R. w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od 5 kwietnia 2012 r. do 4 września 2012 roku w miejscowości L. gm. B. wbrew szczególnemu obowiązkowi prawnemu właściciela zabytku opieki nad zabytkiem określonym w art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, polegającemu na zabezpieczeniu zabytku, działając w zamiarze, aby inne nieustalone osoby dokonały przestępstwa uszkodzenia zabytku i przeprowadzenia robót budowlanych w zabytku bez wymaganego zezwolenia administracyjnego oraz bez wymaganego zezwolenia na przeprowadzenie prac budowlanych w obiekcie, zaniechał zabezpieczenia będącego jego własnością zabytku - obiektu D. L. obręb C. działka nr (...) położonego w miejscowości L. gm. B. wpisanego do rejestru zabytków, czym ułatwił nieustalonym osobom dokonanie przestępstwa uszkodzenia wymienionego zabytku i przeprowadzenia w wymienionym obiekcie robót budowlanych bez wymaganego zezwolenia administracyjnego oraz bez wymaganego zezwolenia na przeprowadzenie prac budowlanych polegającego na zbitciu tynków ze ścian, skuciu detali architektonicznych oraz rozbiórce dwóch przybudówek, co doprowadziło do utraty walorów architektonicznych i historycznych opisanego zabytku, tj. za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zb. z art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zb. z art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w zw. z art. 11 § 2 k.k., przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 19 § 1 k.k. i art. 58 § 3 k.k. skazuje go na karę 120 [stu dwudziestu] stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 200 [dwustu] złotych;

II. na podstawie art. 108 ust. 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki w kwocie (...) [dwudziestu tysięcy] złotych na rzecz Towarzystwa (...). Oddział w O. z przeznaczeniem na realizację celu w postaci opieki nad zabytkami;

III. na podstawie art. 50 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości na portalu orzecznictwym Sądu Rejonowego w Olsztynie przez okres 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku.

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym opłatę w kwocie 2400 [dwóch tysięcy czterystu] złotych.

Sygn. akt II K 757/13

UZASADNIENIE

Na podstawie decyzji (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w O. z 12 lutego 1997 r. dwór w L. gmina B. zlokalizowany 2 kilometry od jeziora K., pochodzący z drugiej połowy XIX wieku, został wpisany do rejestru zabytków nieruchomych. W budynku tym ochronie konserwatorskiej podlegają wszystkie elementy pierwotne oraz nawarstwienia posiadające wartość historyczną i artystyczną. Dwór ten wymagał wówczas kapitalnego remontu. Ściany były zawilgocone z uwagi na brak rynien.

Po wpisaniu do rejestru zabytków otwory okienne w budynku zostały zabezpieczone deskami, położona została nadto nowa dachówka. Dwór został ogrodzony siatką uniemożliwiającą wejście na teren posesji osobom postronnym. Nie były wykonywane inne prace.

Budynek ten aktualnie stanowi własność oskarżonego D. R..

Na początku 2012 roku dwór miał w większości zachowane tynki na ścianach zewnętrznych, detale architektoniczne - wszystkie otwory okienne były obramione płaskimi opaskami wyrobionymi w tynku i zwieńczone odcinkiem profilowanego gzymsu nadokiennego. Nadto elewacje obwiedzione były paskiem płaskiego fryzu. Ubytki tynku widoczne były już na zdjęciach zrobionych w 2008 r. [zdjęcie - k. 37]. Dwór posiadał również dwie przybudówki zlokalizowane przy ścianach szczytowych. Przybudówki nie były zadaszone, jesienią 2011 roku były zabezpieczone prowizorycznie folią [zdjęcia k. 51 - 52].

Oskarżony zarząd nieruchomością powierzył przedsiębiorstwu (...) prowadzonemu przez jego ojca R. R. (2), oraz przez jego stryjów B. i M., R., M. i B. R. wydawali polecenia pracownikom przedsiębiorstwa m.in. K. B. i N. B.. [częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. R. k. 147v, częściowo zeznania K. B. k. 147v - 148v, k. 87v, N. B. k. 148v, k. 88v, zeznania W. K. k. 49 - 50, W. M. k. 18 - 20, zdjęcia k. 51 - 52, k. 37, decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków k. 14, dokumentacja zabytku k. 4 - 13].

Po 5 kwietnia 2012 r. W. K. pracownik Narodowego Instytutu Dziedzictwa Oddział w O. przejeżdżał w pobliżu D. w L.. Zauważył, iż w obiekcie prowadzone są prace remontowe, skuwane tynki. Rozebrane zostały również dwie przybudówki, w miejsce których leżały sterty gruzu. Wymieniony wykonał zdjęcia obrazujące stan dworu. W. K. o pracach prowadzonych w dworze zawiadomił Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w O.. [zeznania W. K. k. 49 - 50, zdjęcia k. 46 - 48, zeznania W. M. k. 18 - 20].

W okresie od 5 kwietnia 2012 r. do 4 września 2012 r. przeprowadzone zostały w dworze w L. prace polegające na zbiuciu tynków ze ścian, skuciu detali architektonicznych, rozbiórce dwóch przybudówek. Część tych prac na polecenie osób zarządzających przedsiębiorstwem (...) wykonali K. B. i N. B.. Wymienieni m.in. usunęli przy pomocy szpadli tynk i detale architektoniczne, przy pomocy koparki zebrali i wywieźli cegły i gruz pozostałe po przybudówkach, uprzętnęli teren. Gruz wywozili na składowisko [częściowo zeznania K. B. k. 147v - 148v, k. 87v, N. B. k. 148v, k. 88v, zeznania W. K. k. 49 - 50, W. M. k. 18 - 20, zdjęcia k. 51 - 52, k. 37].

Oskarżony w 2012 r. nie występował do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w O. o pozwolenie na przeprowadzenie robót budowlanych, ani o pozwolenie na budowę do Starostwa Powiatowego w B.. Zaniechał także zabezpieczenia zabytku - nie sprawdzał jego stanu, nie kontrolował zarządu nieruchomością, nie zakazał przeprowadzenia prac remontowych bez uzyskania stosownych pozwoleń. [częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. R. k. 147v, zeznania W. M. k. 19v, informacja ze Starostwa Powiatowego w B. k. 27].

4 września 2012 roku pracownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w O. przeprowadził kontrolę dworu w L. w obecności oskarżonego D. R.. W wyniku kontroli stwierdził brak przybudówek ścian szczytowych budynku, skucie tynków zewnętrznych i wewnętrznych. [protokół czynności kontrolnych k. 3, zeznania W. M. k. 19v].

Decyzją nr (...) (...) - (...) Wojewódzki Konserwator Zabytków w O. nakazał oskarżonemu jako właścicielowi zabytku, dworu w L. przeprowadzenie prac konserwatorskich polegających na zabezpieczeniu i utrwaleniu zachowanych oryginalnych fragmentów wystroju elewacji dworu w oparciu o wyniki stosownych badań konserwatorskich oraz przeprowadzenie prac restauratorskich. [decyzja k. 22].

W wykonaniu decyzji oskarżony zlecił przygotowanie programu prac konserwatorskich M. K. (1) [zeznania M. K. (1) k. 94 – 95, k. 233- 233v].

Oskarżony D. R. konsekwentnie w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie przyznał jedynie, iż jest właścicielem obiektu, zarząd nim został przekazany przedsiębiorstwu (...), w okresie objętym zarzutem oskarżony jak twierdził nie był w R. nie zlecał nikomu wykonywania prac, nie ustalał, czy jego ojciec zlecał takie czynności innym osobom. Podsumował swoje wyjaśnienia stwierdzeniem, iż „do dzisiaj nie wiadomo, kto zlecił te roboty” [k. 147]. W pozostałym zakresie oskarżony korzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Sąd podzielił wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie w którym przyznał on to, iż przekazał zarząd zabytku przedsiębiorstwu (...), nie sprawdzał stanu posiadanego zabytku, nie kontrolował zarządu obiektem. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. B. i N. B., którzy jak zgodnie zeznali wykonywali część pracy przy skuwaniu tynków, usuwaniu gruzu i cegieł po przybudówkach, sprząkali teren; prace te zaś wykonywali na polecenie swoich przełożonych tj. braci R..

Sąd nie podzielił natomiast wyjaśnień w części, w której zaprzeczał on swojej wiedzy o wykonanych pracach w dworze i o osobach, które bezpośrednio odpowiadały za te prace, zlecały te prace. Wyjaśnienia w tej części są bowiem nielogiczne. Z racji pokrewieństwa oskarżony musiał bowiem uzyskać dostęp do tych informacji; już w chwili kontroli we wrześniu 2012 r. musiał zainteresować się pracami wykonanymi w zabytku.

Dokonując analizy pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd zauważył, iż stan obiektu sprzed pracy wykonanych w 2012 r., zakres wykonanych prac, stan zabytku pod koniec 2012 r. i w 2013 r. został udokumentowany zdjęciami, zeznania świadków miały zatem charakter uzupełniający. W konsekwencji Sąd podzielił relację W. K. i W. M. odnośnie do zniszczeń spowodowanych przez prace wykonane w zabytku. Zeznania wymienionych znajdują również potwierdzenie w podejmowanych czynnościach administracyjnych, w protokole czynności kontrolnych [k. 3, w decyzjach administracyjnych i dokumentacji zabytku [k. 4 – 13].

Sąd nie kwestionował zeznań świadków K. B. i N. B., którzy uczestniczyli w części prac przeprowadzonych w zabytku. Wymienieni, jako podrzędni pracownicy przedsiębiorstwa (...) mogli nie mieć dostępu do informacji o osobach odpowiedzialnych za podjęcie decyzji w przedmiocie skucia tynków, rozbioru przybudówek.

Sąd podzielił również zeznania T. S., który potwierdził jedynie, iż widział prace prowadzone w zabytku w L., widział stojącą betoniarke. Świadek jako właścicieli pobliskiej nieruchomości, rzadko odwiedzający L. nie posiadał bliższych informacji o przebiegu prac w zabytku.

W ocenie Sądu wiarygodne są również zeznania M. K. (1), w zakresie w którym potwierdził on fakt przygotowania na zlecenie oskarżonego programu prac konserwatorskich, przedstawił wygląd obiektu w chwili przygotowywania ekspertyzy. Są nie podzielił natomiast jego zeznań w części, w której utrzymywał, iż obiekt był w takim stanie, iż tynki mogły same odpaść. Zeznania świadka w tej części nie poparte jest bowiem obserwacją zabytku sprzed zbitcia tynków; świadek dokonał inwentaryzacji obiektu dopiero po zleceniu jego osobie usługi przez oskarżonego. Nadto Sąd nie podzielił twierdzenia świadka, iż przywrócenie stanu pierwotnego elewacji jest w 100% możliwe. Twierdzenie to jest nielogiczne, stan pierwotny obiektu obejmował bowiem również oryginalne tynki, które zostały usunięte, wyrzucone. Położone nowe tynki, nawet przy zachowaniu tożsamej technologii, tożsamego materiału nie będą tynkami zabytkowymi, odwołując się do treści decyzji o wpisaniu dworu do rejestru zabytków nie będą elementem pierwotnym, a co najwyżej nawarstwieniem.

Mając na uwadze powyższą analizę dowodów, Sąd przyjął, iż **oskarżony D. R.** w okresie od 5 kwietnia 2012 r. do 4 września 2012 roku w miejscowości L. gm. B. wbrew szczególnemu obowiązkowi prawnemu właściciela zabytku opieki nad zabytkiem określonym w art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, polegającemu na zabezpieczeniu zabytku, działając w zamiarze, aby inne nieustalone osoby dokonały przestępstwa uszkodzenia zabytku i przeprowadzenia robót budowlanych w zabytku bez wymaganego zezwolenia administracyjnego oraz bez wymaganego zezwolenia na przeprowadzenie prac budowlanych w obiekcie, zaniechał zabezpieczenia będącego jego własnością zabytku - obiektu D. L. obręb C. działka nr (...) położonego w miejscowości L. gm. B. wpisanego do rejestru zabytków, czym ułatwił nieustalonym osobom dokonanie przestępstwa uszkodzenia wymienionego zabytku i przeprowadzenia w wymienionym obiekcie robót budowlanych bez wymaganego zezwolenia administracyjnego oraz bez wymaganego zezwolenia na przeprowadzenie prac budowlanych polegającego na zbitciu tynków ze ścian, skuciu detali architektonicznych oraz rozbiórce dwóch przybudówek, co doprowadziło do utraty walorów architektonicznych i historycznych opisanego zabytku, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zb. z art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w zw. z art. 11§ 2 k.k.

Przypisanie odpowiedzialności karnej za przytoczony czyn w pierwszej kolejności wymagało analizy, czy w ogóle doszło do uszkodzenia zabytku. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, iż możliwość przywrócenia poprzedniego stanu zabytku stanowi przesłankę przyjęcia, iż w rzeczywistości nie doszło do jego uszkodzenia. Podkreślić należy, iż w wypadku uszkodzenia zabytku przywrócenie stanu poprzedniego jest co do zasady praktycznie niemożliwe. Skoro bowiem cechą zabytku jest historycyzm, przywrócenie stanu poprzedniego, nawet w wyniku niezwykle starannych prac restauratorskich, w praktyce najczęściej stanowi nie tyle przywrócenie stanu poprzedniego, co jego upozorowanie [tak m.in. M. K., Komentarz do art. 108, Lex 2010]. W odniesieniu do skutych tynków i detali architektonicznych, zburzonych przybudówek doszło do naruszenia materii zabytku, co było wyżej analizowane położony tynk będzie tynkiem nowym. Podobnie odbudowane przybudówki będą nowymi przybudówkami imitującymi te poprzednio zburzone.

W ocenie Sądu bezprzedmiotowe i nieuzasadnione jest w tym zakresie porównywanie dokonanych uszkodzeń do prac konserwatorskich, które teoretycznie mogą wymagać zbitcia tynków, jak podkreślał to świadek M. K. (1). W decyzji o wpisaniu dworu do rejestru zabytków wskazano bowiem obowiązek ochrony wszystkich elementów pierwotnych, w tym tynków. Dopuszczalne byłoby zatem usunięcie pierwotnych elementów wyłącznie w sytuacji, w której brak byłoby możliwości ich zachowania. Na zdjęciach sprzed 2012 roku widać zaś, iż zachowane były całe powierzchnie ścian krytych tynkami. Dopytywany na tę okoliczność świadek W. M. wprost stwierdzał, iż „często bywa, że znaczną część substancji należy utrwalić, ubytki się tylko uzupełnia, ewentualnie późniejsze tynki się skuwa” (k. 151v). W tej sytuacji twierdzenie o zbijaniu tynków stanowiło niczym nie popartą spekulację.

Stwierdzenie uszkodzenia zabytku w rozumieniu art. 108 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami stanowiło przesłankę oceny sposobu działania oskarżonego. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie można było przypisać oskarżonemu zlecenia wykonania prac w zabytku. Zarząd w przedsiębiorstwie (...), powiązania rodzinne między osobami zarządzającymi przedsiębiorstwem, czyniące rozmytą

odpowiedzialność za decyzje podejmowane w przedsiębiorstwie, wykluczały przypisanie odpowiedzialności karnej oskarżonemu na podstawie umocowania w strukturach przedsiębiorstwa. Brak jest dowodów, które wskazywałyby na to, iż oskarżony mógł działać i działał jako osoba zarządzająca tym przedsiębiorstwem. Fakt rozmytej odpowiedzialności za podejmowane decyzji w przedsiębiorstwie nie wyłącza jednakże odpowiedzialności oskarżonego za uszkodzenie zabytku. Na oskarżonym spoczywały bowiem szczególne obowiązki jako na gwarancie zachowania zabytku, których to uchybienie pociąga za sobą odpowiedzialność karną z art. 108 cyt. ustawy.

Czyn zabroniony przez art. 108 ust. 1 może być popełniony zarówno przez działanie, jak przez zaniechanie. Zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 2 k.k. odpowiada za skutek w postaci zniszczenia, uszkodzenia zabytku tylko ten, na kim ciążył szczególny prawny obowiązek zapobieżenia skutkowi. Obowiązek ten może wynikać z treści ustawy, umowy, stosunku prawnego. W odniesieniu do właściciela zabytku obowiązek ten wynika z treści art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zgodnie ze wskazanym przepisem właściciel zabytku ma obowiązek jego zabezpieczenia w jak najlepszym stanie. Uchybienie temu obowiązkowi, skutkujące uszkodzeniem, zniszczeniem zabytku pociąga za sobą odpowiedzialność karną co najmniej za nieumyślny występki z art. 108 ust. 2 cyt. ustawy.

Odczytanie zakresu obowiązku pomocna jest treść art. 110 ust. 1 cyt. ustawy, który wprowadza odpowiedzialność za wykroczenie samego niezabezpieczenia zabytku. Osoba, która nie zabezpiecza zabytku przed uszkodzeniem, zniszczeniem, zaginięciem lub kradzieżą odpowiada za wykroczenie, jeżeli zaś skutkiem zaniechania jest uszkodzenie, zniszczenie zabytku odpowiada za występki z art. 108 ust. 1 albo art. 108 ust. 2 cyt. ustawy. Zabezpieczenie oznacza zatem działania, które mają zapobiec zniszczeniu, uszkodzeniu na skutek działania sił natury, siły wyższej, ale również zapobiec zniszczeniu, uszkodzeniu, kradzieży przez osoby trzecie. Działania te mają zarówno charakter fizyczny, jak ogrodzenie zabytku, zamontowanie czujników, alarmów, jak też organizacyjny przez zapewnienie dozoru, kontroli zabytku, bieżącej konserwacji itp., a także prawny, obejmujący m.in. właściwy zarząd zabytkiem, przeciwdziałanie szkodliwym dla zabytku immisjom, czy też innym praktykom sąsiedzkim, administracyjnym zmieniającym otoczenie zabytku, oddziałującym negatywnie na zabytek.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż oskarżony powierzając zarząd zabytkiem innym osobom, nie podlegałby odpowiedzialności karnej, gdyby zarząd powierzył osobom profesjonalnie zajmującym się ochroną zabytków, zarządzaniem zabytkami, nie zaś osobom prowadzącym gospodarstwo rolne, nawet jeśli jest to gospodarstwo obszarne, na terenie którego znajduje się wiele podobnych i równie już zniszczonych obiektów. Profesjonalny zarządca zabytku nie dopuściłby również do dokonania uszkodzenia obiektu.

Do rudymentalnych obowiązków w zakresie zabezpieczenia zabytku należy zaliczyć kontrolę jego stanu, cykliczne sprawdzanie, czy obiekt niezamieszany nie stał się siedliskiem zwierząt, koczowiskiem osób bezdomnych itp., czy nie uległ uszkodzeniu w wyniku działania sił natury. Oskarżony jak przyznał i przyjął to za linię swojej obrony, nie interesował się w ogóle zabytkiem, nie bywał w tym zabytku w okresie objętym zarzutem. Oskarżony tym samym nie sprawdzając stanu zabytku, nie kontrolując zarządu nieruchomością, nie zakazując przeprowadzenia prac remontowych bez uzyskania stosownych pozwoleń zaniechał elementarnego zabezpieczenia zabytku w rozumieniu art. 5 pkt 3 cyt. ustawy, jego zaniechanie prowadziło bezpośrednio do uszkodzenia zabytku. Przyjmując za wzorzec postępującego zgodnie z nakazami cyt. ustawy właściciela zabytku, każdy osoba wypełniająca ten wzorzec kontrolując swoją własność, stwierdziłaby nielegalne prace remontowe, nakazałaby ich wstrzymanie i wyciągnęłaby konsekwencje prawne wobec nieprofesjonalnego zarządcy.

W ocenie Sądu uprawnione byłoby jednak przyjęcie prostej konstrukcji sprawstwa indywidualnego przez zaniechanie z art. 108 ust. 1 cyt. ustawy, jeżeliby zaniechanie oskarżonego prowadziło do uszkodzenia zabytku w sytuacji działania sił natury, siły wyższej, osób trzecich tj. w sytuacji, w której oskarżony przewidywał skutek w postaci zniszczenia, godził się z jego nastąpieniem, nie był jednakże w jakikolwiek sposób powiązany z czynnikiem powodującym uszkodzenie. Działanie sprawców wykazujących powiązanie z osobą oskarżonego, z uwagi na powierzenie zarządu zabytkiem przedsiębiorstwu (...), działających w ramach tego przedsiębiorstwa wymusza jednak analizę w kierunku współsprawstwa i pomocnictwa. Mając na uwadze wcześniejsze rozważania, z których wynikała nieobecność

oskarżonego w miejscowości położenia zabytku, sposób działania zawierający się w zaniechaniu zabezpieczenia, brak jest jednak podstaw do przyjmowania współsprawstwa. Brak jest dowodów na wejście w porozumienie z innymi osobami, co do uszkodzenia zabytku. Konieczne było tym samym badanie czy oskarżony zaniechał zabezpieczenia cum animo socii, tj. zgodnie z jego wolą, ułatwiając innym popełnienie przestępstwa, co skutkuje przypisaniem pomocnictwa, czy tylko zaniechał zabezpieczenia, by zabytek uległ zniszczeniu w jakikolwiek inny sposób.

W tym miejscu należy poczynić uwagi o kontekście uszkodzenia zabytku. W ocenie Sądu zabicie tynków, rozbiórka przybudówek nie były zwykłym aktem wandalizmu, motywowane były natomiast kalkulacją uciążliwości i wymaganego czasu na przeprowadzenie legalnej renowacji zabytku. Zabicie tynków, rozebranie przybudówek przynosiło znaczącą oszczędność czasu, uzupełnianie ubytków tynku, opisane przez świadka W. M., wymaga bowiem ręcznej pracy, często konserwatorskiej, tym samym jest bardziej pracochłonne niż położenie nowych tynków na całości budynku. Podobne uwagi należy poczynić odnośnie do rozebrania przybudówek. Ich rozebranie i postawienie na nowo jest szybsze, wymaga mniejszego zaangażowania ze strony inwestora, niż remont, a oczywista oszczędność czasu zachodzi w sytuacji zaniechania odbudowy przybudówek.

Zaniechanie zabezpieczenia zabytku było zatem działaniem motywowanym uciążliwością procesu renowacji zabytku, z działania tego oskarżony mógł osiągnąć niewątpliwą osobistą korzyść, o ile nie doszłoby do ujawnienia uszkodzenia dworu. Oskarżony zaniechał zabezpieczenia zabytku nie dlatego, iż nie interesowały go losy nieruchomości, przeciwnie zaniechał zabezpieczenia, bo chciał by w trakcie jego nieobecności zabytek został uszkodzony przez zabicie tynków, rozebranie przybudówek, co pozwalało na niewątpliwe przyspieszenie i uproszczenie przywrócenia walorów użytkowych obiektu. Z tej przyczyny w miejsce przyjęcia konstrukcji sprawstwa uszkodzenia obiektu przez zaniechanie, Sąd przyjął konstrukcję pomocnictwa do dokonania przestępstwa uszkodzenia zabytku przez inne nieustalone w tym postępowaniu osoby. Odmienne ustalenie nie znosiłoby odpowiedzialności oskarżonego za zaniechanie zabezpieczenia, eliminowałoby jedynie konstrukcję pomocnictwa przez zaniechanie.

Na marginesie należy zauważyć, iż poza zakresem skargi było badanie odpowiedzialności osób zarządzających przedsiębiorstwem (...), wskazywany fakt rozmytej odpowiedzialności w przedsiębiorstwie nie wyklucza jednakże przeprowadzenia badania w tym kierunku w osobnym postępowaniu karnym.

Równocześnie do faktu dokonania uszkodzeń w zabytku, zachowanie sprawców zlecających zabicie tynków, rozbiórkę przybudówek wyczerpywało znamiona występku z art. 90 ustawy Prawo budowlane. Prace w budynku miały bowiem charakter robót budowlanych, które były wykonane bez wymaganego pozwolenia na budowę [art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo budowlane]. Zaniechanie przez oskarżonego zabezpieczenia zabytku w odniesieniu do prac remontowych oznaczało zaś uchybienie obowiązkowi inwestora wynikającym z art. 18 Prawa budowlanego, tj. uchybienie obowiązkowi organizacji procesu budowlanego, ułatwiało przeprowadzenie robót budowlanych bez stosownego pozwolenia na budowę. Z tych przyczyn Sąd kwalifikował zachowanie oskarżonego w zbiegu z art. 90 ustawy Prawo budowlane.

Jako podstawę wymiaru kary przyjęto zgodnie z art. 11 § 3 k.k. przepis surowszy, tj. art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przy zastosowaniu art. 19 § 1 k.k. Sąd wymierzał zaś karę za pomocnictwo w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo.

W ocenie Sądu oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim przemyślanym kierunkowym, tj. w celu ułatwienia dokonania przestępstwa uszkodzenia zabytku. Przemawia za tym powyższa analiza.

Znaczny jest stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Za oceną tą przemawia obok postaci zamiaru, motywacji sprawcy, sposób działania oskarżonego zawierający się w zaniechaniu spełnienia podstawowych obowiązków właściciela zabytku, waga naruszonych obowiązków, rozmiar wyrządzonych szkód. Uwadze Sądu nie mogło uciec to, iż doszło do uszkodzenia zabytku pochodzącego z XIX wieku, który nie miał charakteru unikatowego, wyjątkowego. Uszkodzenie do nie wyklucza nadto odtworzenia wyglądu zabytku przy zastosowaniu

nowych materiałów. Rozmiar uszkodzeń, charakter zabytku, sposób działania oskarżonego zmniejszył ustalony stopień społecznej szkodliwości czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał na uwadze, zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 53 k.k., analizowane wyżej zarówno znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, stopień winy, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Kierując się zasadą preferencji kar wolnościowych na podstawie art. 58 § 3 k.k. Sąd w miejsce kary pozbawienia wolności orzekł jako łagodniejszą karę grzywny.

Jako szczególną okoliczność łagodzącą Sąd przyjmował dotychczasową niekaralność oskarżonego za przestępstwa tożsame i podobne. Oskarżony wcześniej był karany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Nie zachodzą żadne szczególne okoliczności obciążające oskarżonego.

Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej grzywny, kierując się możliwościami zarobkowymi i znaczącym majątkiem oskarżonego, który jest właścicielem dworu L.. Stawka dzienna nie przekracza wysokości dochodu oskarżonego za jeden dzień pracy. Wyrazem możliwości majątkowych oskarżonego jest zaś jego zdolność kredytowa [dane osobopoznawcze k. 116].

Mając na uwadze cel wychowawczy, Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki na cel związany z opieką nad zabytkami. Orzeczenie środka miało na podstawie art. 108 ust. 3 cyt. ustawy charakter obligatoryjny.

Z uwagi na społeczne oddziaływanie środka karnego, cel wychowawczy, Sąd orzekł środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

O kosztach sądowych orzeczono uwzględniając wynik sprawy.